

Zdzisława Sośnicka, Anio

Śni mi się sen o dolinie
Ciągle, niezmiennie - ten sam od lat
Za moim oknem pustynia
Za moim oknem jest dziwny świat
Żyje się życiem na brudno
Życiem tak trudno się cieszyć dziś
Pan B&#oacute;g podobno już w grudniu
Zasnął na chwilę i ciągle śpi
Anioł Str&#oacute;ż nie kocha nas
Tak wąski most, tak łatwo z niego spaść
Anioł Str&#oacute;ż nie słucha nas
Gdy odkryć chcesz to, co na sercu masz
Stoi kolejka do raju
Stoi kolejka do nieba bram
Tego czasami wpuszczają
Kto miejsce już zaklepane ma
Nogi mnie niosą do baru
Może się uda obudzić krew
Buty są zn&#oacute;w nie do pary
Ludzie na og&#oacute;ł tak samo nie
Anioł Str&#oacute;ż nie kocha nas
Tak wąski most, tak łatwo z niego spaść
Anioł Str&#oacute;ż nie słucha nas
Gdy odkryć chcesz to, co na sercu masz
Deszczowa pora op&#oacute;źnia się zn&#oacute;w
Gorączka budzi się w nas
Siostry ze wschodu wychodzą na ł&#oacute;w
Dziś wszystko może się stać
Tysiące oczu ma ta noc
To nie pora na sen
A co ze mną ?
To nie interes jest Tw&#oacute;j
Z kim się skończy ta noc
Stoi kolejka do raju
Stoi kolejka do nieba bram
Tego czasami wpuszczają